

DZIENNIK

II Kraków

ORNI DWY I SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie .. z 4 20
z dostawą do domu .. „ 4 50
na prowincji .. „ 4 50
za granicą .. „ 6 50

Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski

20 groszy

na prowincjonalnych dworcach
24 gr.

Redakcja i Administracja:
Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.
10 wieczór drukarnia 236.

WAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dodatek powieściowy (26).

Obniżyć ceny żywności!

Wysprzedaż wartości kulturalnych.

(sk) Niektóre reformy dokonywane w poszczególnych działach naszego życia państwowego, budzą poważne zaniepokojenie. Naksztalł wahadła, które wędruje pomiędzy sprzeczными punktami, popadamy z jednej ostateczności w drugą.

Sanacja gospodarcza, zmierzająca do celu przez redukcję płac pracowników państwowych nie potrzebuje oświeclania. Znieść by można pogodniej zmniejszenie ilości pracowników i redukcję w armji, chociaż na razie i te zmiany zacięta na rynku bezrobotnych.

O tych stronach "sanacyjnego" programu mówi się przynajmniej. Jest nadzieja, że rząd i uzdrawiacze skarbu pod naporem opinii publicznej, stosować będą bodaj w części swoje zamierzenia do wymagań życia.

Jest jednak dziedzina, w której od roku dokonywują się niebezpieczne harce.

Mowa tu o ministerstwie oświaty.

Dostał się ten resort przed rokiami w ręce p. Stan. Grabskiego. Człowiek ten ma niebezpieczną ambicję pogrzebania szkolnictwa polskiego, które z takim trudem rozwijało się z mroków powszechnej ciemności.

Projekty p. Grabskiego, zmierzające do rozbicia szkoły powszechnej i średniej, tułają się jeszcze w komisji sejmowej.

Zapowiedziane redukcje skromnych poborów nauczycielskich spotkały się z powszechnym potępieniem.

Pan minister oświaty jest jednak pewny siebie i sięga po nowe laury.

Kryzys gospodarczy daje mu dogodną sposobność pokuszenia się o zrujnowanie podstaw także szkolnictwa wyższego.

Stypendja, które dotychczas były skromnym źródłem, umożliwiającym studjowanie niezamożnej młodzieży — zostały zniesione, albo zmniejszone do znikomych rozmiarów. Uniwersytety pozbawione są najniezbędniejszych dotacji. Nie długo może trzeba będzie czekać, a gmury uczelni opustoszeją zupełnie, a profesorowie i docenci zaczną się zgłaszać po zasiłek dla bezrobotnych.

Pomysły reformatorskie p. Grabskiego nie oszczędziły Lwowa.

Ich ofiarą paść mają studja farmaceutyczne i wyższa szkoła lasowa.

Takimi oto środkami buduje się przyszłość kraju. Ruje się podstawa oświaty i niszczy się jej gmach od szczytu. Tej szaleńczej gospodarki w resorcie oświaty było za dużo nawet lojalnym i prawomyslnym rektorom i profesorom polskich uniwersytetów i politechnik. Deputacja ich nie została jednak przez rząd przyjęta i z niegościnnych przedpokojów mu-

Nowa partja chłopska.

Połączenie grupy Dąbskiego i Bryła. — Klub 28 posłów. — Wybory prezydium

WARSZAWA. 22-go stycznia. (tel. wł.). Dzisiaj nastąpiło połączenie dwu klubów chłopskich mianowicie Związku Chłopskiego z niedawno powstałym Stronnictwem Chłopskim założonym przez 17 posłów, który z posłem J. Dąbskim wystąpił niedawno z "Wyzwolenia". Nowy klub liczy 28 posłów i nosi nazwę „Klub parlamentarny Stronnictwa Chłopskich. Do pre-

zydium klubu wybrano posła Jana Dąbskiego na prezesa, na wiceprezesów Bryła i Walerona. Na sekretarzy powołano J. Sanojcę i Marcina Sochę, na skarbnika Jana Ledwocha. Uchwalono polecić prezydium, prowadzenie akcji w kierunku zjednoczenia postępowych partji — chłopskich.

Prof. Kemmerer o sytuacji gospodarczo-finans. w Polsce.

NOWY JORK. 22-go stycznia (AW.). Prof. Kemmerer który w tych dniach wrócił tu z Warszawy chwalił w rozmowie z przedstawicielami prasy, energiczne zarządzenia sanacyjne rządu polskiego, w szczególności zarządzenia w sprawie ograniczenia przywozu i zawieszania dalszej emisji banknotów. — Brak pracy, bezrobocie i silna (chwilowa) depresja nie są objawami pożądanymi dla państwa, ale te chwil-

owe przeszkody potrafi przełamać wypróbowany patriotyzm polski i gotowość do ofiar. Według Kemmerera Polska przeżyła już najgorsze czasy i przetrwa zwycięsko przesilenie.

Stosunki gospodarcze finansowe Polski wymagają długoterminowej pożyczki, bo cna jedynie umożliwi odbudowę gospodarstwa krajowego.

Pomyślna interwencja naszych tow. ministrów

w sprawie zmniejszenia poborów pracowników państw.

WARSZAWA. 22-go stycznia. (tel. wł.). Dzisiaj w dalszym ciągu Rada Ministrów debatowała nad preliminarzem budżetowym. Doszło do porozumienia w sprawie urzędników i pracowników państwowych. Uchwalono na pierwszy kwartał zmniejszenie uposażeń traci swą moc z dniem 1-go kwietnia br.

Czy nawiążemy stosunki handlowe z Rosją?

WARSZAWA. 22. 1. (AW.). Prezes sowieckiej Izby handlowej p. Nazarenus przybył wczoraj do Łodzi i odbył konferencję z wojewodą Darowskim. M. i. oświadczył, że z końcem bież. miesiąca Wnieszorg zakupi w Łodzi większe ilości towarów.

WARSZAWA. 22. 1. (AW.). Dzisiaj wyjechała do Moskwy delegacja złożona z pp. Bytkowskiego, Natanson i Ocetkiewicza udając się na zebranie założycielskie "Sowpoltorgu". Pobyt delegacji potrwa 10 dni.

siała wracać bez rezultatów.

Ministerstwo oświaty nie potrzebuje bowiem niczych rad. Znajduje się przecie w ręku "fachowca". A ten fachowiec lubuje się w paradoksach. Jako endiek i antysemita robił ugodę

Bilans Banku Polskiego.

Blisko 16 milj. zł. zysku.

WARSZAWA. 22. 1. (AW.). Na odbytem wczoraj posiedzeniu rady Banku Polskiego uchwalono zwołać walne zgromadzenie akcjonariuszów na dzień 10. marca br. Bilans za rok 1925 wykazuje po stronie zysków 15.727.000 zł. Na dywidendę przeznaczono 11 procent. Na kapitał zapasowy przeznaczono 1.567.000 zł. dla Skarbu Państwa 3.053.000 zł.

Pożar rosyjskich składów amunicji.

WARSZAWA. 22-go stycznia. (tel. wł.). Z Mińska donoszą, iż 14 bim. w Orszy wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar i objął składy amunicji. Pożar przeniósł się na budynki wojskowe. Wszystkie budynki spłonęły, wraz z zamagazynowaną odzieżą, amunicją i maskami przeciwgazowymi. Aresztowano wiele osób.

Kurs dolara.

WARSZAWA. 22-go stycznia. (tel. wł.). Bank Polski płacił dolary po 7'28, na czarnej giełdzie płacono po 7'50, w obrocie międzybankowych po 7'31 i 7'32.

z żydami. Rusinożerca z krwi i kości zakładał(?) uniwersytet ukraiński.

Pan Stan. Grabski przetrzymał rząd swego brata, jest jednak bardzo wątpliwym czy oświata polska przetrzyma swego ministra.

Ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Tak wiele od dwóch lat mówi się, pisze i pskarża na ten temat, że możliwie popularnie postanowiliśmy tę sprawę czytelnikom przedstawić, aby mogli sami wyrobić sobie własne zdanie w dyskusji, która się toczy na łamach krajowej prasy.

W lutym 1921 r. wydał b. Naczelnik Państwa dekret o organiz. najw. władz wojsk. na podstawie którego była postanowiona: Rada Wojenna i M. S. Wojsk. Rada wojenna nie wchodziła w skład M. S. Wojsk, nie stanowiła oddzielnej prawnej jednostki i dzieliła się na pełną i ściłą. Rada wojenna była przy Prezydencie Rz. P. P. i on przewodniczył na pełnej Radzie, która zajmowała się systemem org. armji, uzbrojeniem i uchwałała wytyczne dla M. S. Wojsk. Ścisła Rada Woj. to organ czysto fachowy, zadaniem jej było przygotowanie obrony kraju, planów operacyjnych, decyzje tej Rady obowiązywały M. S. Wojsk.

Ścisła Rada woj. w całości była zawczasu przygotowana, przyszłym naczelnym dktwem się zbrojących na wypadek wojny i składała się: 1) z generała, przyszłego naczelnego wodza, na wypadek wojny, który też jej przewodniczył 2) szefa sztabu, 3) generałów- inspektorów przeznaczonych na dowódców oddzielnych armji, — razem siedm osób. Do pełnej Rady W. należeli obok wymienionych: minister i Prezydent razem 9 osób.

Przyszły naczelnny wódz, zw. w projekcie Sikorskiego, generalnym inspektorem wojsk., przewodniczył Ścisłej Radzie Wojsk. posiadał w zakresie funkcji fachowych zupełną niezależność (a więc w przygotowaniu obrony kraju, planów oper.) od M. S. Wojsk. natomiast ten przyszły wódz we wszystkich innych sprawach znosił się z min. spr. wojsk. przez szefa sztabu gen., który znów, jak wyżej powiedzieliśmy należy do ścisłej i pełnej R. W. Tak więc dekret Piłsudskiego stworzył organizację najw. wojsk. władz i pełną harmonję pracy między naczelnym przyszłym wodzem a ministrem spr. wojsk. odpowiedzialnym przed sejmem. Dekret Piłsudskiego nie naruszał konstytucji i legendy na ten temat raz winne ustać i poglądu czytelników nie mącić.

Gdyby obecny prezydent wydał wspomniany dekret, byłby Marszałek w czynnej służbie, właśnie tym przyszłym naczelnym wodzem, byłby opracowywał i obmyślał plany obrony kraju, nie zajmowałibyśmy tą sprawą opinię publiczną. Te same dekrety mogły być przedłożone sejmowi, jako ustawa przed dwoma laty.

Ale chodzi o politykę, o władzę. Przystępujemy do projektu ustawy Sikorskiego, wniesionego w marcu 1924 r. do sejmu p. n.: „O organizacji najw. władz. Obrony Państwa“. Według tego projektu, nad przygotowaniem Obrony Państwa i zapewnieniem zdolności bojowej armji czuwa prezydent. Korkną tego projektu jest określenie specjalnych pełnomocnictw prezydenta na czas wojny.

Projekt tworzy Radę Obrony Państwa i powierza jej: 1) przygotowanie i mobilizacji całego narodu na wypadek wojny, 2) skoordynowanie w tym kierunku działalności rządu, 3) uzgodnienie akcji społeczeństwa z akcją rządu.

Do R. O. P. wchodzi wszyscy ministrowie szef sztabu i przyszły wódz zw. „generalnym inspektorem wojsk.“ razem 13 osób.

Oto i cały projekt Sikorskiego, skoro zamiast omawiania 10 tytułów, masę rozdziałów i podtyt. dodamy, widzimy, że projekt jest skazaną kopją dekr. Piłsudskiego jest elaboratem wielkiego frazesu na biurokratycznym podłożu, stworzeniem tego, co już jest tylko pod inną nazwą. Pełna Rada W. po myśli Piłsudskiego jest celową organizacją, jest również instytucją. (albowiem nie organizacja jest instytucją, a to, co zostało zorganizowane) doradcą, ale z określonym zadaniem, które może być wypełnione przez tych, co stanowią — a jej skład; prawnie istnieje przy prezydencie Rzpl. a nie wisi w powietrzu. Przez skład osobisty jest harmonijnie połączona z M. S. Wojsk i przyszłym dktwem na wypadek wojny. Tych zalet nie posiada projekt Sikorskiego. Z punktu widze-

nia ustroju prawnop- państwowego, według Sikorskiego, generalny inspektor wojsk i R. O. P. wisi w powietrzu.

Według planu Sik. gen. inspektor wojsk ma robić plany, i t. d. i dawać ministrowi do zatwierdzenia, czyli minister ma być teższym generałem fachowcem od gen. insp. wojsk, to w takim razie zachodzi pytanie, czemu minister nie jest gen. insp. wojsk? Skoro gen. insp. wojsk podlega ministrowi i jego plany ma minister zatwierdzać to gen. insp. wojsk schodzi do roli jeszcze jednego urzędnika ministrowi podległego, a właśnie cała siła wodza moralna i materialna polega na samodzielności i odpowiedzialności wobec narodu. Skoro efekt pracy wodza ujawnia się dopiero w czasie wojny, to zacząć właściwie odpowiada minister podczas pokoju?

Projekt Sik. komisja wojskowa winna odrzucić, bo 1) sprzeciwia się art. 44, 45, 46, 47, 121 i 125 naszej konstytucji, 2) jest błędnie skonstruowany z punktu prawnop- państw. i pomieszczenia w nim pojęć, 3) mija się z celem.

Kiedy natomiast projekt Marszałka wywala austr. i niem. doktrynę, która mając cesarzy nie rozumiejących się na prowadzeniu szyków w bój posiadających odpow. redakt. zw. szefami sztabu, którzy wszystko robili za kulisami, przegrywali wojny, i za nie przed nikim nie odpowiadali, bo ich naród nie znał, a cesarze byli nieodpowiedzialni. Natomiast projekt Marszałka jasno stawia odpowiedzialność i dra-

pułku, dywizji, armji, oraz wódz całej kampanji jest znany narodowi po imieniu i nazwisku i młkt inny tylko dowódca osobiście odpowiada za wszystko w obrębie tej jednostki, którą dowodzi, do bitwy prowadzi. Marszałek tę odpowiedzialność stawia jasno i przyjmuje tę odpowiedzialność. Sikorski natomiast unika tej odpowiedzialności.

Komisja sejmowa winna opracować ustawę na podstawie jasných dekretów Marszałka i pamiętać, co w interwju z dziennikarzem Marsz. powiedział słusznie o projekcie Sikorskiego — a to: 1) „Ustawa ta mojem zdaniem, zupełnie rozmyślnie stawia generała, przewidzianego na wypadek konfliktu zbrojnego na naczelnego wodza w możliwie niejasny stosunek do wojska i w możliwie fałszywą sytuację względem wszystkich instytucji wojskowych i państwowych“.

2) Dodam zaś panu, że nie mogę nie uważać również samego przebiegu wnoszenia tej ustawy, za wyraźną chęć ubliżenia także mnie osobiście“.

3) Kiedy premier Skrzyński urguje sejm o uchwalenie tej ustawy to miał sensam cel co i Sikorski, wyraźnego pozbawienia Polski mojej służby nawet w razie konfliktu zbrojnego gdyby ten na nieszczęście naszego państwa przyszedł“.

4) „Dlatego zawsze twierdziłem w swoich poprzednich wywiadach, że Polska przy ustawie Sikorskiego winna szukać na naczelnego wodza tylko idjoty lub głusa“.

S.

240 milion. niezapłaconego podatku majątkowego

Dlatego urzędnikom obcina się pensje.

Daniny publiczne i monopole przyniosły w ub. 1,331,4 miliony złotych, podczas gdy preliminarz budżetowy przewidywał wpływ z tego źródła w wysokości 1,466,1 milionów zł., a więc wpłynęło w rzeczywistości 90,8 proc. sumy preliminowanych.

Niedobór ten jest następstwem tego, że z podatku majątkowego, zamiast preliminowanej kwoty 300 milionów, wpłynęło 60,6 mil. zł., a więc 20,2 proc. kwoty preliminowanej.

Wszystkie inne daniny publiczne i monopole dały nadwyżkę wpływów ponad preliminarz, a więc podatki bez pośrednie przyniosły 364,8 mil. zł., wobec 335,1 mil. zł. preliminowanych w budżecie (przewyżka wpływów rzeczywistych ponad preliminarz wynosi 89 proc.) Podatki pośrednie przyniosły 112,3 milionów zł., wobec preliminowanych 98,6 mil. (zwyżka ponad preliminarz 13,9 proc.). Cła przyniosły 284,9 mil. zł., wobec preliminowanych 270 mil. zł.

Opłaty stemplowe przyniosły 114,2 mil. zł., wobec preliminowanych 100 mil. zł. Monopole przyniosły 395,6 mil. zł., wobec preliminowanych 362 mil. zł.

W zakresie podatków bezpośrednich najkorzystniejszy był miesiąc grudzień, który przyniósł 52,3 mil. zł., najgorszy zaś luty, który

dał 18,6 mil. zł. W zakresie podatków pośrednich najlepszy był miesiąc wrzesień, który dał 13,4 mil. zł. najgorszy zaś mies. luty, który dał 7,7 mil. zł. Cła przyniosły najwięcej w kwiecień (36,8 mil. zł.), najmniej zaś w listopadzie (12,8 mil. zł.) Podatek majątkowy najwięcej przyniósł w styczniu (3,7 mil. zł.), najmniej zaś w maju (2,6 mil. zł.).

Stanowisko P. P. S. w sprawie podatku majątkowego.

Na porządku dziennym onegdajszego posiedzenia sejmowej komisji skarbowej znajdował się projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym. Jednak na prośbę ministra skarbu punkt ten zdjęto z porządku dziennego i odroczone na tydzień. Zwłoka nastąpiła wskutek niezgodnienia dotąd stanowiska ministra skarbu z ministrami socjalistycznymi. Socjaliści domagają się, aby zaległy podatek majątkowy (około 400 mil. złotych) ściągany był z płatników bezwzględnie i aby w razie niemożności wyegzekwowania zaległości były one przez skarbu państwa hipotekowane. Hypoteki, powstałe w ten sposób miałyby stanowić podstawę dla zasilenia kapitału obrotowego w Banku Polskim.

Wrzenie antysowieckie na Ukrainie?

Przesunięcia wojsk i zbrojenia. — Masowe aresztowania.

BUKARESZA. 22 stycznia. Według wiadomości z Moskwy we wszystkich rosyjskich fabrykach amunicji i broni wre gorączkowa praca. Równocześnie z rozpoczętą przez nowego komisarza spraw wojskowych, Woroszyłowa reorganizacją armji, przeprowadza się w szybkim tempie zbrojenia. Odbywają się przesunięcia wojsk z frontu kaukaskiego na fronty europejskie, a głównie na front wołyński. Jak się zdaje, koncentracja wojsk skierowana jest przeciw Ukrainie, gdzie

ISTNIEJE NIEBEZPIECZENSTWO WYBU-
CHU WOJNY DOMOWEJ.

Oficjalne informacje z Moskwy donosiły niedawno, że na Ukrainie i Białej Rusi wykryto episki monarchistyczne. Przeważa opinja, że

władze sowieckie chcą w ten sposób upozorować masowe aresztowania niewygodnych osób; nie da się jednak zaprzeczyć, że mają się tu do czynienia

Z SILNYM RUCHEM ANTYSOWIECKIM.

który objął nie tylko inteligencję, ale i wielką część chłopstwa na Ukrainie.

Podczas świąt Bożego Narodzenia władze sowieckie aresztowały wielu duchownych oficerów, urzędników, i nauczycieli, w liczbie do kilku tysięcy. Deputacja, wysłana z protestem do Charkowa, została również aresztowana. — Rozruchy, powstałe w Charkowie z tego powodu, stłumiło wojsko, przyczem zginęło — około 80 ludzi.

O podniesienie zdolności nabywczej ludności Polski.

Jednym z zasadniczych postulatów jaki wysuwają socjaliści dla przezwyciężenia obecnego kryzysu gospodarczego w Polsce, jest podniesienie zdolności nabywczej szerokiej masy ludności, to znaczy włościan i robotników.

Dla włościan zagadnienie sprowadza się do podniesienia produktywności gospodarstw, do poprawy stosunków rolnych przez odpowiednią reformę i wydatną pomoc dla organizacji spółdzielczych drobnego rolnictwa. Jak wielkie znaczenie dla przezwyciężenia kryzysu gospodarczego w kraju rolniczym posiada podniesienie dobrobytu chłopów, wskazuje niezmiernie dobitnie przykład Rosji, gdzie dobry urodzaj tegoroczny spowodował tak duże zapotrzebowanie wsi na artykuły przemysłowe, że fabryki krajowe pracując całą parą nie są w stanie tego zapotrzebowania zaspokoić i okazuje się koniecznym znaczny dowóz fabrykatów z zagranicy.

W stosunku do robotników zagadnienie jest bardziej złożone. Tutaj nie wystarczy podnieść wydajności zakładów przemysłowych przez wprowadzenie lepszych maszyn; lepszą organizację pracy — te czynniki wywołują jako bezpośredni skutek tylko zwiększenie zysków przedsiębiorców. Jednocześnie z podniesieniem wydajności zakładów musi postępować tutaj w ogromnym stopniu nawet jako nieodzowny warunek wzmożenia tej wydajności — podniesienie dobrobytu, t. zn. zarobków robotników.

U nas dzieje się wprost odwrotnie: podczas gdy wydajność pracy w takim górnictwie węglowym wzrasta w ciągu trzech kwartałów 1924 roku przeszło o 50 proc., zarobki górników dochodzą do tak niskiego poziomu, że stają się oni jedną z najędźnierzej płatnych kategorii robotników w Polsce.

W Stanach Zjednoczonych wielki kryzys gospodarczy został przezwyciężony w 1921/22 roku dzięki niezwyklej pojemności rynku wewnętrznego: 120 miljonowa ludność tego oceanowego państwa spożywa bez porównania więcej artykułów spożywczych i wyrobów

przemysłowych wogóle niż 450 miljonowe Chiny; zapewne więcej także, niż 450 miljonowa „cywilizowana“ Europa. Nie znajdziemy w tem nic dziwnego jeżeli zważymy, że przeciętna realna płaca robotnika amerykańskiego, mierzona siłą nabywczą otrzymywanej sumy pieniędzy jest co najmniej czterokrotnie wyższą, niż w Polsce, dwukrotnie wyższą, niż w Anglii, gdzie potężne organizacje zawodowe potrafiły utrzymać zarobki pracujących robotników na poziomie najwyższym w Europie.

Przedsiębiorcy i kapitaliści polscy odpowiadają na to, że Ameryka posiada w dostatecznej ilości nagromadzony kapitał, oni zaś w wyniszczonej Polsce muszą go dopiero nagromadzić, a dlatego konieczna jest znaczna wyższa stopa wyzysku, (w ich usłach nazywa się to równymi warunkami konkurencyjnymi), poświęcenie robotników i w rezultacie pogłębienie kryzysu wskutek kurczenia się pojemności rynku wewnętrznego.

A trzeba jasno sobie uprzytomnić, że handel zagraniczny nie odgrywa w życiu gospodarczym Polski wybitnej roli. W porównaniu z ogólnym ruchem towarowym na kolejach, przewóz zagranicę, jeżeli wyłączymy węgiel nie sięgał w Polsce i w 1923 i w 1924 roku nawet 10 proc. ogólnego przewozu towarów.

W imię międzynarodowej solidarności kapitału, niech szukają nasi kapitaliści pomocy u swych zagranicznych kolegów, niech czerpią kapitał z ogólnego zbiornika a nie przerzucają całego ciężaru na barki mas robotniczych Polski.

Nie rozpatrujemy tutaj przyczyn kryzysu gospodarczego w Polsce w całej rozciągłości. Zwracamy tylko uwagę na jedną stronę zagadnienia, której się u nas we wszelkich projektach sanacyjnych nie bierze wcale pod uwagę, a która jest niewątpliwie najważniejszą.

W tym kierunku co dotychczas dalej iść nie można i z tej drogi trzeba zawrócić, gdyż oznacza ona niszczenie samych podstaw gospodarczego rozwoju kraju.

Nagromadziły się duże zapasy towarów, a możliwości eksportowe według twierdzenia przemysłowców, są naogół bardzo ograniczone i to z powodu tego, że jesteśmy drażsi od naszej konkurencji.

Mnie osobiście uderza

WIELKA BIERNOŚĆ SFER KIEROWNICZYCH PRZEMYSŁOWCÓW.

Poza ogólnikowymi narzekaniami nie mają oni żadnego planu i żadnej przewodniej myśli, która by wskazywała drogę wyjścia z ciężkiego kryzysu tutejszego przemysłu.

Na wspólne przemysłowców i sformułowanie postulatów, dotąd się nie zdobyli. Nawet w dziedzinie zbytu swoich wyrobów nie ustalili dotąd jakiejś jednolitej linii postępowania; brak takiego jednolitego postępowania fabrykantów łódzkich przy sprzedaży jest jednym z zasadniczych braków tego przemysłu. Panowie ci nie rozumieją, że sprawa uregulowania warunków sprzedaży znacznie uporządkuje i ułatwi sprzedaż, oraz wykluczy między nami szkodliwą i niezdrową konkurencję; chodzi tu przede wszystkim o ustalenie terminów pokrycia przy sprzedaży czy to na rachunek — otwarty, czy na weksle, stosowanie kursu przy obliczeniach itp.

Na zakończenie podkreślił p. Darowski, że przem. włókienniczy ma wszystkie szanse dłuższego rozwoju, trzeba tylko ażeby nareszcie nie tylko zastosowano do niego europejskie warunki produkcji, lecz przedewszystkiem, ażeby w nim samym zapanowały europejskie stosunki.

Myśli Staszica.

„Podług rozporządzenia całej Europy, tem jest teraz jedno państwo dla drugiego, czem był zawsze człowiek dla zwierza dzikiego.

Dzisiejszej polityki to jest wielkie prawidło aby gwałtem lub sztucznie słabić, gnębić, i niszczyć sąsiada. Nie jak uszczęśliwiać, ale jak szkodzić ludzkiemu rodzajowi, jest naszymi królów nauką. To przeklęte prawidło opiera się wbrew wielkiemu stworzonych rzeczy zamiarowi; burzy pokój na ziemi; co konieczne być złączonym powinno, rozdziela szczególnie dobro jednego towarzysza i sił powszechnego dobro całego społeczeństwa; nie dopuszcza, aby wszyscy ludzie szczęśliwymi byli, człowieka czyni nieprzyjacielem człowieka.

„Kto utrzymuje, że rządy, prawa, obyczaje są narodowością i przez to równie jak narodowość powinny być nietykalne, zawsze jedne, stałe i na wieki te same, ten utrzymuje tak wielki nierozsadek, jak ów Turezyn albo Tatar, co od swych przodków wzięty oręż za swą narodowość mając, tego, by narodowości nie utracił, opornie zmienić nie chce, a tak nierozmyslny, wychodzi z łukami i strzałami na tenże twierdzą, armaty i kule, karacze i bomby“.

„Tylko w rzeczachpospolitych ludzie cieszą się wolnością obywatelską i odbierają wszyscy równe życia i majątku bezpieczeństwo wewnętrzne“.

„Powiem, kto mojej Ojczyźnie szkodził. Z samych panów zguba Polaków. Oni to zamienili Rzeczpospolitą obywateli w Rzeczpospolitą łupieżców, zdrajców, krzywoprzysięców i jurgiellników“.

„Przekonałem się, że tylko miłość bliźnich, ziszczana przez dobre czyny, jest szczęściem dla ludzi. Z nimi bowiem ma człowiek najmilsze związki przez wrodzoną mu ludzkość.“

Zakupy sowiełtów zagranicą.

MOSKWA. 22. stycznia Komisja techniczna, która wyjechała przed kilku miesiącami zagranicę, celem dokonania zakupów maszyn i innych przyrządów technicznych powróciła obecnie do Moskwy. Zakupiono głównie maszyny dla przemysłu węglowego; dla kopalni w Zagłębiu Donieckim, zakupiono 196 maszyn, z tego 150 w Ameryce, 42 w Niemczech a 4 w Anglii. W Ameryce zakupiono na łączną sumę 2 milj. rubli, z czego 60 proc. zapłacono gotówką, reszta skredytowana została na trzy miesiące.

Cmentarzysko łódzkie.

O niedołęstwie przemysłowców kilka słów prawdy.

Nieco światła — na gospodarke przemysłu łódzkiego rzucił wojewoda łódzki Ludwik Darowski, b. minister pracy — w wywiadzie dziennikarskim, udzielonym przedstawicielowi: „Głosu polskiego“.

Oto kilka wyjątków z tej rozmowy:

— Jak się przedstawia stan bezrobocia na terenie województwa łódzkiego?

— W dniu 24 grudnia r. ub. było zarejestrowanych na terenie województwa łódzkiego 77,259 osób, a w dniu 16 stycznia rb. 92,614.

— Czy kryzys w Łodzi osiągnął już punkt kulminacyjny?

— Niestety nie

W DALSZYM CIĄGU CAŁY SZEREG FABRYK REDUKUJE PRACĘ.

Z wielkich zakładów przemysłowych: Towarz. Krusche i Endet w Pabianicach zamknęło swe zakłady z dniem 12 b. m., zwalniając 3300 osób. Zakłady zjedn. Grohmana i Scheiblera kasują całkowicie drugą zmianę w tkalniach i przedzalni. Redukcja będzie przeprowadzona stopniowo i obejmie około 2900 robotników. Sytuacja w średnim i drobnym przemyśle przedstawia się bez porównania gorzej niż w wielkim przemyśle. Na ogólną ilość 345 fabryk zrzeszonych w krajowym związku przemysł. włókienn.

100 FABRYK ZOSTAŁO ZLIKWIDOWANYCH — 125 JEST OBECNIE NIECZYNNYCH,

a zaledwie 120 nadal pracuje, przy znacznie zmniejszonej liczbie robotników, pracując 3—4 dni w tygodniu.

— Czy z tego wynika, że to przemysł średni i drobny jest głównym rezerwoarem bezrobotnych? Tak zresztą twierdzą przedstawiciele wielkiego przemysłu.

— To nie odpowiada rzeczywistości. — Zdziwiły mnie bardzo te oświadczenia kierowników związku wielkiego przemysłu. Zresztą cyfry mówią same za siebie.

Srednie i drobne fabryki (krajowy związek) nie zatrudniały nawet w najlepszych momentach (1923 r. jesień) więcej ponad 21 do 22 tysięcy robotników, kiedy wielki przemysł np. tylko bawełniany zatrudniał w tym czasie około 84 tys. robotników, a w końcu grudnia r. ub. tylko 51 tys.

— Czy kryzys obecny nie masowa łwniosków, że mamy jak na nasze potrzeby, za duży przemysł włókienniczy?

— Wcale nie. Co do ilości wzeccion np. bawełnianych znajdujemy się w Europie na szarym końcu. Taka nawet Czechosłowacja posiada około 3,500.000 wzeccion a my zaledwie 1,400.000.

Głosy jakie dość często dają się słyszeć u nas, że nasz przemysł włókienniczy jest za duży, że wywołuje on znaczne zapotrzebowanie na waluty obce itp. — świadczy o wielkiej ignoracji u nas w dziedzinie życia gospodarczego. Należy pamiętać, że importowane surowce stanowią tylko 50 proc. gotowych wyrobów, drugie 50 proc. składają się z surowców krajowych i robotniczy. Następnie wyroby bawełniane stanowią artykuły pierwszej potrzeby i obliczone są na zaspokojenie potrzeb najszerzych mas, a więc włościan i robotników.

— Co do przyczyn zastoju, — mówił p. Darowski — to, one są dostatecznie wyjaśnione. Załamanie się złotego, poderwanie prawie zupełnie zaufania do weksli, wskutek masowych i zbiorowych niepłatności, wreszcie skurczenie się siły kupczej ludności spowodowało, że

FABRYKI DO KILKU MIESIĘCY PRACOWAŁY PRAWIE WYŁĄCZNIE NA SKŁAD.

Mowiny z dnia.

Lwów, dnia 23 stycznia

FRANCISZEK CZECZUTKA tow. sztuki drukarskiej zmarł w 41 roku życia po długiej i ciężkiej chorobie. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 24. stycznia z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 96 o godz. 3-iej popoł.

TEATR WIELKI daje dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, niezwykle nastrojową, piękną bajkę osnutą na tle powieści Karola Dickensa „Swierszcz za konimem“ w znakomitym wykonaniu całego zespołu. Pozostała nieznaczna ilość biletów dziś do nabycia w kasie Teatru Wielkiego.

Wieczorem odbędzie się premiera dramatu muzycznego „Zygfryd“ drugiej części wielkiej trylogii Wagnerowskiej „Pierścień Nibelunga“. Wspaniałe ten dramat muzyczny, nie grany na scenie lwowskiej przez długi szereg lat, stanowić będzie dla przeważnej części sfer muzycznych naszego miasta prawdziwą ucztę artystyczną. Aby dać możliwą pełnię wielkiej muzyki Wagnerowskiej, powiększono również specjalnie orkiestrę, co w wielkim stopniu podniesie artystyczny poziom widowiska. Uczestniczą w „Zygfrydzie“ p. Green-Skazowa, Platówna, Popowiczówna, Cyganik, Łowczyński, Schütz i Jeleński — wielką partję tytułową odtworzy znakomity tenor p. Marcell Sołwiski. Kierownictwo muzyczne p. Milana Zuny Reżyserja p. Łowczyńskiego. Nowe dekoracje pod kierunkiem p. Zygmunta Balka i Ignacego Stahla. Początek przedstawienia o godz. 7-mej wiecz.

W **TEATRZE MAŁYM** grają codziennie angielską sztukę „Hau-Hau“, którą prasa lwowska prawie jednogłośnie oceniła jako jedną z najlepszych sztuk zagranicznego repertuaru. Autorzy z maestrią poruszają w niej tak modny dziś temat defektywizmu, trzymając widza w napięciu aż do czwartego aktu, w którym przepysznie kreowany przez dyr. Czarnowskiego stary prokurator odnajduje nareszcie czerwoną kamelę.

KURS KIEROWCÓW AUTOMOBILOWYCH. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie rozpoczyna w swej szkole kierowców samochodowych dnia 15. lutego br. trzymiesięczny kurs nauki jazdy. Nauka będzie obejmowała prócz nauki jazdy, naukę wykonywania najpotrzebniejszych napraw motoru i automobilu, praktyczne wykłady z zakresu budowy motoru i wozu oraz wykłady przepisów administracyjno-policyjnych.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej ul. Bourliarda 5 II. p. od godz. 9 - 2-giej.

X. MIĘDZYKRAJOWE TARGI WIENSKIE WIOSENNE odbędą się w czasie od 7. do 13. marca 1926 r.

I. Wizy paszportowe austriackie na Targi Wiedeńskie zupełnie zostały zniesione, a zastąpił takowe li tylko karta wnośna wstępu na Targi.

II. Kupiectwo, wybierające się na Targi Wiedeńskie ma prawo korzystać z opustu w wysokości 33 1/3 proc. na Polskich Kolejach Państwowych — 30 proc. na kolejach czeskosłowackich i 25 proc. na kolejach austriackich.

Wiedeńskie Targi Wiosenne zapowiadają się, jako jubileuszowe, w sposób dotychczas niefwywały, tak że nie tylko wszystkie państwa europejskie swój udział w Wiedeńskich Targach Wiosennych zapowiedziały, lecz także i państwa zamorskie wybitny udział w X. Międzynarodowych Targach Wiedeńskich zgłosiły.

Informacji udziela: Honorowe Przedstawicielstwo Międzynarodowych Targów Wiedeńskich we Lwowie, ul. Legionów 5.

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY HIGIENICZNE. W niedzielę dnia 24. I. br. odbędzie się w sali kinoteatru „Marysienka“ (pl. Smolki) o godz. 11-tej przedpołudniem wykład Dra Juljusza Draka p. t.: „Egipskie zapalenie oka i jego następstwa jako plaga ludności dzieci i dorosłych“.

Z wielkiej miłości postrzelił się i okradł swoją bogdanę.

Aurelja Tkacz, zam. wraz z babką swą Emilją przy ul. Krzywej pod l. 14 w Zamarstynowie, jawiła się onegdaj w policji i opowiedziała dzieje swej udręki.

Przed rokiem poznała pewnego osobnika, który przedstawił się jako hrabia Strzałkowski. Opowiadał, że ma azjadka na Wołyniu, który posiada wielkie dobra. Strzałkowski stał się następnie codziennym mile widzianym gościem w domu Tkaczówny.

Alboś jednego dnia T. ku wielkiemu swemu rozczarowaniu dowiedziała się, iż Strzałkowski nie jest hrabią, lecz Kazimierzem Brosiem, liczącym 26 lat, notowanym złodziejem i nożowcem, zam. przy ul. Szańkowskiej pod l. 15. Wskutek zdemaskowania zmieniły się poprzednie mile pogawędki na kłótnie, awantury i bójkę, gdyż Tkaczówna zabroniła Brosiowi ją nagabywać. Broś więc ten zarwotony, bawiąc w mieszkaniu Tkaczówny dnia 3. marca z. r.

POSTRZELIŁ SIĘ

kulą rewolwerową w brzuch na dowód jak bardzo ją kocha.

Po wyzdrowieniu odwiedzał w dalszym ciągu

swą umiłowaną i w dalszym ciągu na porządku dniem były kłótnie i bójkę pomiędzy obojgiem.

Dnia 7. bm. przyszedł Broś do mieszkania T. i zagroźszy jej dużym nożem zażądał od niej podpisania oświadczenia, iż obowiązuje się zwrócić mu 190 zł, albowiem rzekomo wydał tę kwotę na leczenie choroby „luesu“, której nabawił się od niej.

Tkaczówna bojąc się zamordowania, podpisała ten cyrograf Broś zaś odchodząc wziął T. 6 koszul, wartości 60 zł. na poczet swej pretensji.

Po chwili wrócił wraz z kilkoma handełesami, wyważył zamknięte drzwi w mieszkaniu Tkaczówny, zabił ją do utraty przytomności i usiłował sprzedać całe urządzenie mieszkania.

Krzyk babki T. zaalarmował sąsiadów. Nikt jednak nie poważył się interwenjować widząc nóż w ręku Brosia. Ten zrezygnował tym razem z zamierzonej transakcji, zapowiadając, że na drugi dzień przyjedzie z furą w celu zabrania wszystkich rzeczy.

Zamiary Brosia nie doszły jednak do skutku. Zawezwana bowiem policja aresztowała B. i odstawiała do więzienia sądowego.

Sciganie spekulacji i paskarstwa.

W ostatnich dniach funkcjonariusze magistratu biorąc na rogatkach miejskich próbki mleka od dostawców wiozących mleko do miasta. Dotychczas zabrano tych próbek mleka od 75 osób.

Podczas chemicznej analizy stwierdzono, iż mleko było w 31 wypadkach fałszowane, czyli iż połowa dostarczanego mleka do miasta jest rozpuszczoną wodą, zaprawioną mąką i t. p.

Wszystkich tych fałszerzy nabiału oskarżono w sądzie.

Dyrektor policji Rejnlander wydał polecenie, aby

oddziały PP. dla walki z lichwą kontrolowały po sklepach czy łowary importowane z zagranicy zostały odpowiednio zniżone do niżki dolara. Okazało się jednak, że wielu spekulantów nie spieszy się z obniżką cen.

W ostatnich dniach stwierdzono uprawianie lichwy w 26 sklepach spożywczych 3 tekstylnych, 2 galanterijnych 1 z obuwiem, 1 z konfekcją damską 2 z trykotami. Ponadto oskarżono o lichwę 10 rzemieślników i 9 piekarzy.

FALSYFIKATY 5-ZŁOTOWYCH BANKNOTÓW ukazały się w obiegu w Warszawie. Są one wykonane maszynowo, graficznie dość dobrze. Papier falsyfikatów jest jednak nieco odmienny, znak wodny wykonany sposobem tuszowym, barwy odmiennie w swoich odcieniach.

WYLUDZIŁ PIENIĄDZE POD POZOREM ŻENIACZKI. Katarzyna Peniarska, służąca, zam. przy ul. Dwernickiego, doniosła policji, że niejaki 33-letni szklarz Dawid Frensfeld, zam. w Kleparowie, wyludził od niej kwotę 205 zł. pod pozorem małżeństwa i przejścia na katolicyzm.

Donosząca przekonała się następnie, że F. jest żonatym i w krótkim czasie zamierza wyjechać do Belgii, gdzie mieszka jego żona. Policja zarządziła aresztowanie pomysłowego oszusta.

ZNÓW DZIECIOBÓJSTWO. 19-letnia Karolina Budzanowska, z Rodalcz, pow. gródeckiego, stanęła wczoraj przed sądem przysięgłych, oskarżona o zgładzenie swego nowonarodzonego dziecienia i wrzucenie trupa do rzeki. Oskarżona broniła się, że niemowlę przypadkowo upadło na ziemię i zabiło się, ona zaś ze wstydu rzuciła zwłoki do wody.

Sędziowie przysięgli nie zatwierdzili pytań o zbrodnię zabójstwa, trybunał zaś uwolnił B. od winy i kary. Rozprawie przewodniczył r. Mayer, bronił dr. Żywicki.

BRONIĄC CÓRKI ZABIŁA ZIĘCIA SIEKIERA. W Milanówku pod Warszawą, niejaki Woźniak, wróciwszy pijany w nocy do domu, zaczął się znęcać nad swą żoną, następnie zaś rzucił się na swą teściową Anastazję Brzostkową, która będąc wdową mieszkała wspólnie z córką. Zaatakowana kobieta porwała siekierę i jednym uderzeniem w głowę zabiła awanturnika. Brzostkowa widząc śmierć zięcia oddała się sama w ręce policji.

NIE „FERBEL“ LECZ „KLABER“. Właściciel kawiarni Europejskiej p. Karol Schweitzer, prosi o zapanowanie, iż w jego lokalu goście nie uprawiali hazardu, jak to podała policja, lecz grali w dozwoloną grę w karty tak zw. „klaber“.

ZACZADZENIE. Wczoraj rano doniesiono do Pogotowia rat. iż w rzeczywistości przy ul. Cebulnej l. 4 cała rodzina uległa zaczadzeniu. Stwierdzono następnie iż wypadkowi ulegli Aron Lejnward, żona jego Zofja, syn Schulim i córka ich Feiga Dornfeld. Powodem zaczadzenia było przedwczesne zamknięcie otworu komijnowego po zapaleniu drzewem. Lekarz Pogotowia udzielił wspomnianym pierwszej pomocy.

Aresztowanie konsulów niem. na Kaukazie

BERLIN, 22. I. (Pat.). Pisma donoszą o aresztowaniu na Kaukazie pod zarzutem szpiegostwa 3 konsulów niemieckich a mianowicie w Baku, Poti, Batumie. Biuro Wolfa donosi, iż rząd niemiecki protestował już z tego powodu w Moskwie, skąd otrzymał obietnicę udzielenia zadośćuczynienia. „Vossische Ztg“ wyjaśnia, że konsulowie ci otrzymali exequatur jeszcze przed przyłączeniem się Kaukazu do unji, potem zaś rząd rosyjski uważał exequatur to za wygasłe. W czasie wymiany korespondencji w tej sprawie nastąpiło aresztowanie konsulów.

Z ruciu zawodowego.

§ POSIEDZENIE KOMISJI REDAKCYJNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAW. odbędzie się dzisiaj (w sobotę) o godz. 8-tej wiecz. w lokalu Dziennika Ludowego, ul. Sykstuska 21 II p.

§ POSIEDZENIE KOMITETU WYK. RADY ZAW. odbędzie się w poniedziałek o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Ossolińskich 10.

Komunikaj

× ZWIĄZEK ZAWODOWY NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH. W niedzielę 24. stycznia br. o godz. 11 rano odbędzie się zebranie nauczycielskie w sali gimn. I, ul. Kubali — w sprawie pragmatyki nauczycielskiej.

Referuje poseł Smulikowski — poczem nastąpi dyskusja.

× LWOWSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE urządza w niedzielę, dnia 24. I. br. o godz. 10-tej rano wycieczkę w okolice Wysokiego Zamku, na którą zaprasza członków oraz wprowadzonych gości. Punkt zborny koło gimnazjum Szajnochy — Wały Gubernatorskie.

✕ NADEŚLANE. ✕

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

63-1

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu **Drowi JANOWI LUCOWI**, Lwów, Danin Borkowskich 6, za nader skuteczne, szybkie i bezinteresowne wyleczenie naszego syna Artura z ciężkiej choroby zapalenia stawów, oraz prawdziwie ojcowską opiekę w czasie choroby, składamy tą drogą najserdeczniejsze nasze podziękowanie.

KUPERMANOWIE.

WIKTOR HUGO NĘDZNICY

Wypędzanie z księdza „djabła“.

Sensacyjne wyniki śledztwa.

Przed kilku dniami podawaliśmy wiadomość o niesłychanym zdarzeniu w kulturalnej Francji, gdzie fanatyczni sekciarze „Matki Boskiej Izawej“ wypędzili z księdza z Bombon djabła. Kilku z tych po nieszczęśliwego proboszcza ciężko poturbowali przytrzymało a obecnie rozpatruje tę sprawę sędzia śledczy z Mehu.

Jak prasa francuska podaje, proboszcz ten, ks. Desnoyers w zeznaniach swych, złożonych w śledztwie przyznał się, choć w formie odpowiednio ogólniej, do tego, że istotnie uprawiał egzorcyzmy i pozostawał w ścisłym kontakcie z sektą „Matki Boskiej Izawej“ i mateczką tej sekty panią Mesmin, która w końcu zorganizowała pobicie go i nieomal zakatowanie na śmierć.

Jeszcze w roku 1921 ks. Desnoyers otrzymał list od p. Olganier, redaktora czasopisma „Lettres Nouvelles“ i już wówczas członka sekty „Matki Boskiej Płaczącej“. List ten był początkiem dwuletniej korespondencji poczem ks. Desnoyers — jak sam zeznaje — zgodził się na to, aby być przedstawionym mateczce Mesmin. O rozmowie tej ks. Desnoyers zeznał tylko tyle, że mateczka Mesmin zakomunikowała mu, iż znajduje się pod czarami, jakie rzucił na nią Archimandryta Saponhi. Mateczka dodawała, że w myśl tego, co objawiła jej „Matka Boska Płacząca“, tylko właśnie ks. Desnoyers mógłby ją swoimi egzorcyzmami „odczarować“.

Ks. Desnoyers zeznaje, iż nie odpowiedział ani tak, ani nie, jednak zgodził się narazie na wzięcie udziału w uroczystej pielgrzymce, jaką sekciarze „Matki Boskiej Płaczącej“ urządzali w dniu 19. czerwca 1923 roku. W czasie tej pielgrzymki poznał dwie siostry Ledoux, które podobnie, jak „mateczka“ oświadczyły mu, że już od szeregu lat są oczarowane. Oczarowanie to wyraziło się w „niewyjaśnionej“ śmierci

ich rodziców, przedewszystkiem jednak w tem, że jedna z nich jest zbyt chuda, druga zaś zbyt tłusta. (1) Siostry Ledoux także prosiły ks. Desnoyers o „odczarowanie“. Tym razem ksiądz się zgodził, wprawdzie nie na „takie egzorcyzmy, jakich one pragnęły, bowiem nie miał do tego autoryzacji“, lecz tylko na „ceremonję przez modlitwy“.

To kompromisowe odczarowanie ze strony proboszcza sprawiło, że kontakty jego z sektą stały się bardzo zażyłe. Wskutek tej zażyłości zaproszony on został na „wielką wrzesniową pielgrzymkę“, w czasie której miało nastąpić niemniej „wielkie objawienie“. Proboszcz zaproszenie przyjął. Objawienie, które nastąpiło w czasie epilogowego bankietu polegało na tem, iż „mateczka“ Mesmin zakomunikowała powstanie nowej religji.

— Matka Boska — mówiła „mateczka“ — objawiła mi się, oświadczaając, że nie jest zadowolona, iż zajmuje drugie miejsce po Chrystusie w czasie ceremonji religijnych. Kazała nam przedsięwziąć krzyżową wyprawę, aby odzyskać dla niej miejsce, które jest jej należne.

Bezpośrednio potem zwiastowała „mateczka“ konieczność powstania nowych dwunastu apostołów i niezłomnie zwróciła się do księdza Desnoyers zapytaniem:

„Czy chce ksiądz być apostołem? Może być ksiądz świętym Piotrem, albo świętym Pawłem. — Proszę wybierać“.

Wówczas dopiero ks. Desnoyers czuł się zmuszony ostrzec mateczkę, że wykrocza przeciw zasadom kościoła.

Od tego czasu, według zeznań proboszcza, datuje się nienawiść „mateczki“ wobec niego, która wreszcie doprowadziła do przerażającego „wypędzenia szatana“.

Propaganda kobieca w Międzynarodówce socjalistycznej.

(Inf. Międzynar.). Już przed wojną w tych krajach, w których istniała socjalistyczna organizacja kobiet, odbywały się corocznie międzynarodowe Zjazdy kobiet. Manifestacja ta miała wówczas przedewszystkiem na celu wywalczenie politycznego równouprawnienia kobiet.

Na międzynarodowej konferencji kobiet, która obradowała równocześnie z kongresem S. M. R. w Hamburgu w r. 1923, uchwalono rozwinąć we wszystkich krajach propagandę za prawami kobiet. W roku ubiegłym w wielu krajach urządzono taką propagandę, na ten rok powzięły już odnośne uchwały partje w Anglii i w Austrii. W Austrii dzień kobiet w rozmaitych miejscowościach odbędzie się w tygodniu od 22. do 29. marca.

W Anglii na podstawie uchwały egzekutywy Partji pracy „tydzień kobiet w r. 1926“, który ma przedewszystkiem służyć agitacji za wstępowaniem kobiet do partji, odbędzie się w dniach od 12. do 20. czerwca. Wstępem do tego tygodnia propagandy będzie krajowa konferencja kobiet zorganizowanych w Partji pracy.

Z dnia.

Żelazna logika.

Celem ośmieszenia Zjednoczenia Zaw. Pol. kolejarzy (ZZP), ktoś napisał do jednego z lwowskich dzienników paradne sprawozdanie z walnego zgromadzenia tego związku z dni ostatnich we Lwowie.

Oto powiedziano tam na wstępie, że powyższe zebranie odbyło się w sprawie sytuacji gospodarczej państwa, poczem jako konsekwencję dyskusji nad tą kwestją wyłoniono takie wnioski, jak: protest przeciw składanku handlowego egzaminu, istnieniu kursu aspirantów kolejowych, i nareszcie na samym końcu uchwała przeciwko redukcji poborów.

Istotnie „logiczne“ rezolucje niewątpliwie również „logicznych“ wywodów.

Co się zaś tyczy zapatrywania ZZP, na sprawę kwalifikacji umysłowych do objęcia jakiegokolwiek stanowiska przy kolei, czy osiągnięcia wyższej grupy uposażenia to głównym ku temu warunkiem według opinii ZZP jest: mieć nos między oczyma. Wedle podobnych pojęć można by zostać łatwo nawet profesorem uniwersytetu. ZZP, ma też na punkcie rozlicznych aspiracji, prócz pustego krzyku naprawdę wliczy apetyt.

Syn wielkiego poety niemieckiego w nędzy.

„Vorwärts“ podaje:

„W tych dniach, w których od jednego krańca Niemiec do drugiego wzbiera oburzenie z powodu bezgranicznie zuchwałych pretensji byłych księząt panujących (domagających się od rządu olbrzymich sum jako odszkodowania za kontlikatę ich dóbr — Red.), otrzymała redakcja „Vorwärtsu“ wiadomość, że jedyny żyjący jeszcze syn wielkiego poety wolnościowego Ferdynanda Freiligratha, znajduje się w nadzwyczaj nędznych warunkach, pracując mimo 79 lat życia jako robotnik rolny w małej wiosce w Hunsrück.“

Czy republika ma miliony dla królów? czy pozwoliłby umierać z głodu synowi swego wielkiego poety? —

Różne.

Stany Zjednoczone bez konkurencji.

Kierujące największymi bankami nowojorskim i siostry, wypowiedziały opinię, że rok 1925 w historii Stanów Zjednoczonych, należy do najpomyślniejszych. „First National Bank“ ogłosił, że zysk jego w tym roku wyniósł 12 milionów 242 tysiące dolarów, co odpowiada 122 procentowemu oprocentowaniu kapitału. Podczas, gdy jedni kierownicy banków przepowiadają dalsze trwanie pomyślnych koniunktur gospodarczych, inni spodziewają się pogorszenia położenia gospodarczego. James Aleksander, kierownik „National Bank of Commerce“ wskazał na silną konkurencję, jaka istnieje między amerykańskimi a europejskimi wyrobami, oraz na wzmocnienie się stanowiska gospodarczego państw europejskich.

A w tych Stanach Zjednoczonych 75 proc. przedsiębiorstw pracuje niedłużej niż 8 godzin dziennie, niektóre krócej.

Wyrok śmierci na psa.

„Uznajemy go zgodnie z oskarżeniem za winnego i skazujemy go na śmierć“. Tak brzmiał wyrok sądu w Pikeville, w stanie Kentucky, wydany przeciw psu, oskarżonemu o złośliwy charakter. Pies ten nazywał się Bill i stawiono go pod sądem, albowiem napadł na córkę sąsiada swojej pani. Bill zjawił się przed sędzią, nie objawiając bynajmniej żalu z powodu dopuszczenia się złego czynu. Wyrok wykonany został przy pomocy elektryczności.

Co robi gen Sikorski?

WARSZAWA, 22-go stycznia. (A. W.). Upatrzony na stanowisko dowódcy Korpusu Lwowskiego gen. Wład. Sikorski, który bawi obecnie na urlopie wypoczynkowym, prawdopodobnie nie obejmie tego stanowiska i otrzyma inną lokację.

Odczyt marsz. Piłsudskiego o r. 1863.

WARSZAWA, 22. 1. (AW). Na prośbę oficerów sztabu generalnego marszałek Piłsudski wygłosił wczoraj odczyt w sali szkoły podchorążych na temat „Wojna 1863 r.“

Obrady rzeczoznawców kresów.

WARSZAWA, 22-go stycznia. (tel. wł.). W dniu dzisiejszym obradowali rzeczoznawcy do spraw kresowych i mniejszości narodowych, p. Leowenherza, tow. Wasilewski i pos. Zwięczyński. Obrady poświęcone były opracowaniu wytycznych bieżącej polityki państwowej w sprawie województw wschodnich i mniejszości narodowych.

Oflary wybuchu w fabryce amunicji.

WARSZAWA, 22-go stycznia. (A. W.). Dziś rano zmarły tu dwie kobiety, robotnice skutkiem ran poniesionych podczas wybuchu w fabryce amunicyjnej.

Sledztwo policyjne w sprawie tego wybuchu już ukończone, a rezultaty przedłożone prokuratorowi, która prawdopodobnie pociągnie dyrektora fabryki do odpowiedzialności za niedbały dozór przy pracy.

Zatrucie narkotykiem, czy śpiączka?

WARSZAWA, 22-go stycznia. (tel. wł.). Zamieszkała na Żoliborzu urzędniczka państwowa Janina Berezowska, dziś rano nie zbudziła się ze snu. Liczne próby obudzenia jej, czynione przez sąsiadów a później przez zawezwanych lekarzy, nie odniosły skutku. Chorą odwieziono do szpitala, gdzie dalej pogrążona jest we śnie. Lekarze dotąd nie ustalili przyczyny tego stanu, wykluczając jednak śpiączkę. Istnieje przypuszczenie, iż jest to wypadek zatrucia lub nadużycia narkotyku.

Śledztwo przeciw Albrechtowi Habsburgowi.

Z Bukapesztu donoszą, że węgierska państwowa prokuratorja na podstawie dziennika pułkownika Jan-kowicza zarządził, by Albrecht Habsburga przesłuchać w sprawie jego stosunków do fałszerzy franków. Ponieważ na Węgrzech są jeszcze pełnomocne stare prawa o wyjątkowym stanowisku członków rodu Habsburgów, nie można Albrechta wezwać na śledztwo, lecz tylko przesłuchać go w jego mieszkaniu przez przedstawiciela urzędu najwyższego marszałka.

Sprawy partyjne.

* ZGROMADZENIE PARTYJNE w Lewandówce odbędzie się dnia 24. I. w lokalu Ochotniczej Straży Pożarnej o godz. 11 przedpołudniem z udziałem tow. Dra Hollendra jako referenta.

Na porządku dziennym: Sprawozdanie z kongresu; sprawozdanie z działalności i wybór nowego zarządu.

* ZGROMADZENIE PARTYJNE odbędzie się w niedzielę 24. I. o godz. 10 przedpołudniem w Drohobyczu w sali Kasy chorych z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z działalności.
- 2) Sprawozdanie z XX Kongresu Partji.
- 3) Prasa partyjna.
- 4) Wybór nowej Rady Robotniczej.
- 5) Wnioski i interpelacje.

Wstęp dla towarzyszy opłacających podatek partyjny.

* ODCZYT tow. Markowskiego odbędzie się w Drohobyczu w „Polminje“ na kolonji w sobotę 23. bm. o godz. 5-tej popołudniu.

Uprasza się towarzyszy i towarzyszek o liczny udział.

* W STRYJU w lokalu Związku Zawodowego Kolejaczy odbędzie się w niedzielę, 24. bm. o godz. 11-tej przedpoł. odczyt tow. dr. Herschtala na temat: „Zadania socjalistów w gminie“.

Minister „poniżej godności“.

List do Marszałka Sejmu M. Rataja.

Klub PSL. „Wyzwolenie“ i „Jedność Ludowa“ z inicjatywy posła Z. Nowickiego — wniosł w dniu 12 stycznia r. b. do łaski marszałkowskiej interpelację pod adresem p. prez. Rady Ministrów w sprawie naruszenia zasad praworządności i Konstytucji przez p. m. n. W. R. i O. P. Stanisława Grabskiego z powodu przekazania funkcji ministerjalnych posłowi Rytmarowi.

Z chwilą, gdy interpelacja, niezakwestjonowana przez pana Marszałka, została odesłana do Rządu — staje się własnością Sejmu, a tem samem i pana Marszałka, jako jego najwyższego reprezentanta. Że tak jest, potwierdza fakt, że Rząd nie odpowiada na interpelację bezpośrednio posłowi interpelującemu, lecz panu Marszałkowi, który z kolei komunikuje odpowiedź zainteresowanym.

P. minister W. R. i O. P. zareagował na wyżej wymienioną interpelację w sposób niepraktykowany w żadnym państwie konstytucyjnym, uwłaczając powadze całego Sejmu. P. minister W. R. i O. P. zaprosił do siebie współpracownika „Robotnika“ i właśnie jemu dał odpowiedź na tę interpelację.

Nie wchodząc narazie w merytorykę sprawy, nie możemy przejść do porządku dziennego nietylko nad niebywałą metodą traktowania interpelacji poselskich, ale i nad oświadczeniem p. ministra umieszczonym w tejże odpowiedzi. Na zapytanie przedstawiciela „Robotnika“, czy

p. minister, nie uważa za konieczne sprawę interpelacji wyjaśnić na właściwej drodze, zgodnie z regulaminem sejmowym, przez udzielenie odpowiedzi na pierwszym posiedzeniu sejmowym, p. minister odrzekł, że nie uważa tej drogi za celową i nie widzi rady na to, aby zmienić przekonanie pewnych sfer o tem, że w Ministerstwie Oświaty nie odgrywają roli czynniki polityczne. „Ja będę mówił w Sejmie swoje, a przeciwnicy swoje. Miałem zawsze opinię bezpartyjnego ministra i podobne załatwienie sprawy interpelacji byłoby poniżej mojej godności“.

Z uwagi na to, że antykonstytucyjny przykład p. Ministra W. R. i O. P. łamania regulaminu sejmowego a tem samem i praworządności stać się może precedensem na przyszłość, upoważniającym pp. ministrów do całkowitego ignorowania i tak niekiedy lekceważonych interpelacji poselskich — Klub PSL. „Wyzwolenie“ i „Jedność Ludowa“ uprzejmie prosi p. Marszałka — jako stróża praw Sejmu — o użycie swej powagi i rozporządzalnych środków, celem skłonienia p. ministra W. R. i O. P. do uszanowania zasad Konstytucji i regulaminu Sejmu i do udzielenia odpowiedzi na interpelację w drodze właściwej.

Klub PSL. „Wyzwolenie“ i „Jedność Ludowa“ zastrzega sobie — gdy zajdzie tego potrzeba — użycie środków regulaminowych i ze swej strony.

Z bagnistej grzędy nadużyć.

Zakłady elektryczne w Łodzi naraziły skarb państwa na 300.000 zł. szkody.

Głos Łódzki donosi:

Łódzkie Tow. elektr. Ullman, Arndt i S-ka uiściło opłatę stempl. przy zamianie tyt. własności elektrowni niższą od obowiązu, a to przez zaliczenie maszyn, kabli, itd. do ruchomości choć według kodeksu cywilnego są to nieruchomości za przeznaczenia.

Wskutek tego skarb państwa poniósł stratę przeszło 300 tys. złotych, gdyż miał 4 proc. od 16 milionów zapłacono tytułem opłaty stemplowej tylko 1 proc., a równocześnie miasto straciło 320 tys. złotych które winno było otrzymać tytułem dwuprocentowego dodatku do podatku od sprzedaży nieruchomości.

Władze skarbowe zakwestjonowały nie tylko mylne zaliczenie maszyn do ruchomości ale i wezwały zarząd elektrowni do podniesienia ceny szacunkowej do wysokości rzeczywistej wartości obiektu, celem prawidłowego obliczenia przypadającej od wymienionego aktu

opłaty stemplowej.

Po bezskutecznym upływie ustawowo przewidzianego 14-dniowego terminu, urząd skarbowy do spraw opłat stemplowych przystąpił do oszacowania majątku elektrowni, utworzył komisję szacunkową złożoną z fachowców rzeczoznawców, a po zaprzysiężeniu tychże przez sąd okręgowy dokonał z rzeczoznawcami oględzin na miejscu, a równocześnie buchalterzy izby skarbowej zajęli się sprawdzaniem bilansu.

Już w najbliższych dniach operat szacunkowy zostanie wykończony, należąca opłata stemplowa obliczona i nakaz płatniczy zarządu elektrowni doręczony.

Głos polski wzywa radę miejską, by zajęła wobec tej afery stanowisko i powołała komisję śledczą, która zajmie się zbadaniem całością tej sprawy.

Z Teatru Nowości.

„Medaljon prababki“

lekka komedia w 3 aktach St. Warskiego.

Tytuł przynajmniej trzeba, interesujący. Ma jakiś posmak sentymentalno-romantyczny. Tymczasem sztuczka jest jaskrawo realistyczna, miejscami nawet nad miarę piętrząca. Autor jest nowiejuszem jako literat i to wyczuwa się wyraźnie w przeprowadzeniu fabuły a zwłaszcza w dialogach, zatracających niekiedy o naiwności. Pomysł nie grzeszy nowością: zabawna historyjka o wesolej kobiecie, podstawionej jako solidna żona — co, sprowadza rozmaite farsowe komplikacje, grasuje od dawna po „lekkich komediach“, zwłaszcza francuskich. Ale na ogół nie jest tak źle, jak zwykle wyobraża sobie recenzent, idący na sztukę próbującego piórek literata. Kardynalną wadą jest rozwlekłość, będąca następstwem nieopanowania techniki scenicznej. We farsie jest to grzechem śmiertelnym. Szuka p. Warskiego, skrócona o godzinę, zyskałaby wiele na wartości. Nie potrzeba w niej tak długo przez cały akt głądzić o zamierzonej podróży do wuja, niepotrzeba tak przeciągać kolacje podczas której nie się nie dzieje i niepotrzeba tak długo, a nieprzyzwoicie romansować przy świetle księżycy. Gdyby autor lepiej zapatrzył się na wzory francuskie, gdyby więcej uwzględnił sytuacyjność niż dialogi, nie możnaby mu było zarzucić, że pseudonim jego nie pochodzi od przyimiotnika „wartki“.

Mimo to wszystko farsa posiada swój nerw, który nietylko utrzymuje ją przy życiu, ale i wznosi ją ponad poziom rzeczy nad kłórną przechodzi się do porządku dziennego. Ma swój niewybredny, ale szczerzy humor typy nienowe ale charakterystyczne. Tu i ówdzie utyka ale częściej budzi wesołość na widowni. Tkwą w niej zadatek na coś lepiej obmyślonego i zreczniej przeprowadzonego czego napewno po autorze spodziewać się można.

Do sukcesu jak i obserwowaliśmy na premierze, najwłaśnie przyczynili się artyści i im autor największą winien jest wdzięczność. Przepyszna komedia kreacja p. Dobrzańskiego, farsowy rozmach p. Rasłuskiego i karykaturalnie wyborna postać Nikodemy — p. Kwiatkiewiczowej wywarzały nastrój, który wesołością zarażliwie działał na widownię. Wymieniając tę trójkę nie można pominąć p. Fertnera, artystę niezawodnego w kreowaniu komicznych typów. P. Brzeski grał z poprawnością gentelmana sympatycznie wyglądała p. Skrzydłowska, przebrana za wiejską służącą, P. Dębicka miała bardzo zły wieczór: razila zwłaszcza w farsie sztuczność i pretensjonalność jej gry. P. Szczepnej jeszcze raz wytknę ostry, nieprzyjemny ton głosu który obniża wartość jej roli.

ARTUR CWIKOWSKI

Socjalizm w Japonii.

W bardzo niepomyślnej atmosferze rozwija się japoński ruch robotniczy. Pierwszą próbę założenia partji proletariackiej podjęto w r. 1920, kiedy to grupa intelektualistów i oświeconych robotników zamierzała utworzyć „Związek socjalistów“. Urzeczywistnieniu planu przeszkodziły władze policyjne. Równocześnie jednak powstało wiele naukowych „Stowarzyszeń dla badania socjalizmu“, które zajmowały się głównie tłumaczeniem i objaśnianiem klasycznych dzieł socjalistycznych. Policja wobec naukowego charakteru tych towarzystw nie mogła wystąpić z swym „veto“.

Konkretną pracę przygotowawczą dla założenia proletariackiej partji politycznej, która się opierała na szerokich masach robotniczych, podjęto dopiero w lecie 1925 r. W sierpniu 1925 r. wydał japoński „Związek chłopski“ odezwę w tym duchu. Do współdziałania przystąpiło wiele zrzeszeń, między innymi Związek dla studjowania polityki (grupa socjalistyczna), powszechny Związek zawodowy oraz powyżej wymieniony Związek chłopski. Ogłoszono wkrótce projekt programu, w którym zdostano zrezygnować o przyszłości, stawiane przez ustawę.

Leż już 30. listopada Powszechny Zw. zawodowy oświadczył (najbliższa organizacja robotnicza Japonii) że uszuwa się od współuczestnictwa w nowej partji. Jako główną przyczynę wystąpienia podano, że Zw. zawodowe nie mogą współpracować z żywiołami komunistycznymi, które w międzyczasie uzyskały przeważające wpływy. Związek wyraził przekonanie, że nowa partja w łączności z komunistami nosiłaby w sobie zarodek rozłam i że nie mógłby powstać jednolity front robotniczy.

Wystąpiły również z komisji inne zaprzyjaźnione organizacje. Mimo to grupy pozostałe, wyłącznie radykalne, próbowały uroczyście 1. grudnia ogłosić założenie partji. W tymże jednak dniu rozwiązano ją przymusowo na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z uzasadnieniem, że partja mimo pozornie umiarkowanego programu jest w rzeczywistości organizacją komunistyczną.

Wszystkie pisma liberalne ostro potępiły to zarządzenie, oświadczając, że taka drakońska interwencja przyczynia się tylko do rozgoroczenia rzeszy robotniczych. Stwierdzić atoli należy, że w istocie nowa partja miała wybitny charakter komunistyczny.

Wobec takich stosunków robotnicy nie mają żadnego wpływu na ustawodawstwo robotnicze, które w myśl swych interesów przeprowadza burżuazja.

Bądź co bądź i w tym kraju dalekiego Wschodu dają się odczuwać wpływy nowoczesnych tendencji światowych. Burżuazja japońska, która jeszcze przed kilku laty gniotła bezwzględnie każdy ruch robotniczy, obecnie ozuje się zmuszona zapomocą specjalnych ustaw legalizować organizacje robotnicze.

Ładny dochód w jednym roku.

Z okazji zakończenia „Roku świętego“ prasa włoska zamieszcza zestawienie świadczące o olbrzymim napływie pielgrzymów do Rzymu.

Papież wygłosił w ciągu roku 1925 ogółem 1080 kazań, i przemówień do rozmaitych wywiecieczek.

Liczba pielgrzymów dosięgła 600 tysięcy. Papież rozdał około 800 tysięcy medalów, wybitych specjalnie z okazji „Roku świętego“.

Wartość darów, przyniesionych w ofierze Watykańowi, oszacowana jest na czterdzieści milionów złotych.

Francuska książka o Polsce.

Wkrótce ukaże się książka francuska, poświęcona sprawie polskiej przed i podczas wojny.

Tytuł książki: „Lewica francuska wobec zagadnienia niepodległości polskiej“.

Autorem książki Ludwik Ripault, prezes sekcji polityki zagranicznej partji radykalno-społecznej, szef gabinetu prezydium izby, wybitny teoretyk doktryny radykalnej, podaje w tej książce niektóre artykuły, których nie przepuściła cenzura wojenna, ponieważ zawierały wyraz „Polska“, lub wyrażenie „Uciśniony naród polski“.

Tekst książki poprzedza obszerna przedmowa Herriota.

Wiec nauczycielski w Drohobyczu.

Nauczyciele w obronie szkoły.

W poniedziałek 18. stycznia br. odbył się w Drohobyczu z inicjatywy Związku Polsk. naucz. szkół powszechnych ogólny wiec nauczycielski w sprawie zagrożonego szkolnictwa i oświaty w Polsce oryginalnymi pomysłami ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. St. Grabskiego.

Wicewice przewodniczył p. Bablich, dyrektor szkół z Wolanki Dzioniewicz, dyrektor szkoły w Drohobyczu i Melnarowicz, nauczyciel, zaś sekretarzował ob. Knapczyński, sekretarz Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powsz. w Drohobyczu.

Referat o obecnej sytuacji w szkolnictwie wygłosił poseł Władysław Wojtowicz. W dyskusji przemawiali: Kandykiewicz, Ratański, Lebensart, dyr. Wojtowicz, Olankowska, Melnarowicz, Bablich, Niemczubowski.

Uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

1) Zebrane na wiecu w dniu 18. I. br. nauczycielstwo powiatu drohobyckiego wypowiada się za redukcjami w administracji szkolnej a przedewszystkiem w Ministerstwie wyznań rel. i ośw. publ. — a przeciw oszczędnościom w dziedzinie szkolnictwa i oświaty w Polsce.

2) Przeciw zamierzonym redukcjom sił nauczycielskich i szkół, następstwem czego byłoby jeszcze większe skoszarowanie szkół pozostałych.

3) Przeciw projektowi o ustroju szkolnictwa p. ministra Stanisława Grabskiego, a za jednolitym u-

strojem szkolnym gdzie 7-klasowa szkoła powszechna będzie podstawą do dalszej nadbudowy.

4) Przeciw uzależnieniu szkolnictwa władzom administracyjno-politycznym.

5) Żąda wykonywania przez czynniki powołane przymusu szkolnego.

6) Przeciw zamierzonemu przedłużeniu ustawy o zniesieniu funkcjonariuszów państwowych po upływie 3 miesięcy.

7) Żąda stosowania wskaźnika drożyznianego.

8) Żąda równomiernego pociągnięcia do ratowania Skarbu Państwa wszystkich warstw społecznych, a w szczególności warstw posiadających, od których w pierwszym rzędzie należy sciągnąć podatek majątkowy w kwocie 650 mld.

9) Żąda energicznej walki z drożyzną, paskarstwem, spekulacją walutową banków, wyzyskiem, sprzeniewierzeniami i t. p.

10) Wobec pogłoszek, że p. minister Grabski przygotowuje nowy projekt ustawy wyposażeniowej dla nauczycielstwa, Zebrani wypowiadają się przeciw temu projektowi, a żądają utrzymania ustawy z października 1923.

Na wniosek zaś ob. Olankowskiej uchwalono jednogłośnie podziękowanie i zaufanie posłom Smulikowskiemu i Wojtowiczowi za szczerą i pełną poświęceniem obronę spraw nauczycielskich.

Na tem wiec zakończono.

Kryzys gospodarczy w Niemczech

Zastój gospodarczy w Niemczech polega na tym, że w ciągu miesiąca na miesiąc, wymownym tego dowodem jest szybki wzrost upadłości; jak wskazuje zestawienie następujące: w lipcu w roku zeszłym zarejestrowano 791 upadłości, w sierpniu 751, we wrześniu 914, w październiku 1100, w listopadzie 1343, a więc w ciągu pięciu miesięcy ilość upadłości zwiększyła się w dwójnasób. Kredyty gospodarcze udzielane przez banki niemieckie w lipcu wynosiły 2842 miliony marek złotych, w sierpniu 2.786, we wrześniu 2.763, w październiku 2.639, w listopadzie 2.461 mil. marek złotych.

Kryzys przemysłu tekstylnego w Niemczech z powodu braku zbytu pogorszył się znacznie. — Nawet w przemysle bawełnianym fabryki ograniczają pracę.

Zniżka cen nie przyczyniła się do ożywienia zbytu.

Podobnie przedstawia się sytuacja w przemyśle wełnianym, gdzie większość fabryk nosi się z zamiarem częściowego unieruchomienia. Katastrofalną jest sytuacja w przemyśle lnianym, gdzie odpadło wielkie zapotrzebowanie armii i marynarki, zaś zmniejszona siła kupcza hrdności, daje się silnie odczuwać.

Kraj, w którym tytoniu palić nie wolno

Jak donoszą pisma angielskie pewna angielska fabryka wyrobów tytoniowych zwróciła się do władz tybetańskich w sprawie importu swoich produktów do Tybetu, lecz otrzymała następującą odpowiedź:

„Kraj Tybetu jest królestwem religijnym i świętym, które zamieszkuje wielu bogów, lamów i bóstw opiekuńczych. I miłoby to wszystko w obłokach dymu sprowadzając na kraj nieszczęścia, gdyby palenie papierosów było dozwolone. Poza to przykra woń, która by się wszędzie rozchodziła, stałaby się dokuczliwą tak dla bydła, jak i dla ludzi, wywoływałaby wszędzie choroby, śmierć i zniszczenie, co równałoby się burzeniu szczęścia i dobrobytu ludowego. Musimy się bronić przeciwko temu i czynić wszystko co dąży ku zapewnieniu dobra ogółowi. Wobec tego rząd tybetański nie pozwoli nikomu na palenie papierosów.

O postanowieniu tem zawiadomiliśmy także rząd Indji angielskich.

Wprawdzie mógłby Tybet zapewnić sobie dochód przez nałożenie cła przywozowego, albo innego podatku na papierosy, nierównie jednak większe byłoby cierpienia, choroby i nieszczęścia, które narodziłyby Tybet w razie pozwolenia na przywóz papierosów.

Pismo to podpisało całe ministerjum rządu tybetańskiego.

Architekt -- żebrakiem.

W Wiedniu aresztowano niedługo na ulicy żebraka, człowieka w sile wieku, i zdrowego, który w komisarjacie policyjnym zeznał, że jest architektem, a żebrze z nędzy, gdyż od lat nie ma żadnego zajęcia w swym zawodzie i nie pobiera wsparcia dla bezrobotnych.

Znaleziono u niego kartkę z nazwiskami i adresami zamożnych osobistości, ctd których mógł się spodziewać jałmużny.

Architekta-żebraka skazano na 24 godzin aresztu z uzasadnieniem wyroku, że mimo iż był architektem, mógł starać się o zarobienie jakakolwiek pracą na chleb. W najgorszym wypadku mógł się nająć do robót ulicznych, wolał jednak żebrzeć niż poszukać pracy.

Szczęśliwy kraj — gdzie obniżają podatki.

Obywatele Stanów Zjednoczonych otrzymali od swego rządu miły prezent noworoczny: obniżkę podatków. Wobec przewyżki dochodów państwowych nad wydatkami, rząd uważał za możliwe zmniejszyć skalę podatku dochodowego.

Kawalerowie będą płacić podatek dochodowy dopiero od sumy 1500 dol. zamiast od 1000 dol. jak dotychczas. Żonatym liczone będzie podatek dopiero od sumy 3.500 dol. dochodu rocznego, zamiast od 2.500 dol. ja kdotąd. Od dochodu 3.500—5.000 dol obniża się stopę podatkową z 2 proc. na 1 i pół proc. od 5.000—8.000 na 3 proc. zamiast 4 proc. od 12.000 dol. — 5 proc. zamiast 6 proc. Ogółem 13 milionów podatników skorzysta z redukcji podatkowej.

W ostatnich miesiącach w osadach polskich w Ameryce, prowadzona jest kampanja pod hasłem: „miej dom“ na rzecz budowy własnych domów. Z tej racji pewien dziennikarz polski w Chicago wykazuje przy pomocy cyfr, że człowiek zarabiający przeciętnie 152 dolary miesięcznie, może mieć własny dom i żyć z rodziną bez kłopotów. Budżet jego wygląda następująco: Rata na dom własny 40 dolarów, na żywność 30 dol. na ubranie 20 dol. na ubezpieczenie 7 dol. na opał 7 dol. gaz i elektryczność 3 dol. samochód 7 dol. przejazdy tramwajem 8 dol. do banku na ciężkie czasy 10 dol. na cele narodowe 3 dol. na rozrywki 7 dol. na płacenie podatku 3 dol. — razem 152 dolary.

Bardzo sympatycznie przedstawił się powyższy budżet, zapewniający spokojne i wygodne bytowanie człowiekowi. Chodzi tylko o to, aby te marne 152 dolary zarobić miesięcznie.

350-ta rocznica śmierci poety-szewca

Hansa Sachsa.

Dnia 19 stycznia Niemcy obchodzą 350-tą rocznicę śmierci szewca-poety, Hansa Sachsa.

Urodzony 5 listopada 1494 r. w Norymberdze, jako syn krawca Hans Sachs otrzymał najpierw wychowanie w szkole mjejskiej zanim oddany był w 1515 r. do szewca, aby nauczył się rzemiosła. W dwa lata później powędrował w świat zwyczajem ówczesnym jako „Wanderbursche“ i po czteroletniej pracy w różnych miastach Nadrenji, Bawarii, Saksonji i Austrii, powrócił do miasta rodzinnego, gdzie osiadł na stałe, jako majster szewski.

Wcześniej, bo jeszcze w latach dziecięcych Hans uczył się poezji, a wtajemniczony przez tkacza Nunnenbecka w reguły i prawa kunsztu Meistersingerów, zaczął w chwilach wolnych od pracy tworzyć pieśni, a potem dramaty, bajki, przypowieści itd.

Niesłychana była twórczość tego szewca-poety. Jak sam oblicza, do 1567 r. napisał 4.275 „Meisterlieder“ (pieśni), 1.700 opowiadań, bajek i przypowieści i 208 dramatów, które zapełniły 34 tomy rękopisów in folio. A to było jeszcze nie wszystko, pisał bowiem do 1573 r.

Hans Sachs zasłynął zwłaszcza ze swych krótkich anegdotycznych fars „Fastnachtspiele“, z których zdrowy humor, piętnujący wady ówczesnego mieszczaństwa, sytuacje komiczne i głęboka prawda życiowa uczyniły utwory do dziś dnia wystawiane okolicznościowo w Niemczech, zawsze świeżymi i nie do naśladowania.

Sachs stał się gorliwym zwolennikiem Lutra a uwielbienie swe dla reformacji może czuć w wierszu zaczynającym się od słów: „Die wittenbergisch Nachtigall die man jetzt höret überall“, co naraziło go zresztą na naganę ze strony norymberskiej rady mjejskiej, która zabroniła mu za ten wiersz wydawania w dalszym ciągu zbiorów rymów, zatytułowanych „Büchlein oder Reimen“. Niedużo jednak wody upłynęło, gdy i norymberska rada mjejska stanęła po stronie reformacji a Sachs odzyskał wolność wydawania swych rymów.

Pełen humoru i życia, pomimo że los nie szczędził mu ciosów ciężkich, jak śmierć siedmiorga dzieci, po zgonie pierwszej żony poślubił, choć liczył już lat 66, dziewczę siedemnastoletnie, i żył z tą drugą małżonką jeszcze lat szesnaście! Zmarł 19. stycznia 1576 r.

Perfumy podróżują.

Dla próżnych płochych osób to tylko zmartwienie, dla państwa strata oczywista, która się uwidoczni w deficycie bilansu handlowego.

Oto nowe rozporządzenie o ustaleniu kosztów własnych oraz cen spirytusu podwyższa dwukrotnie — bo ze zł. 200 na 400 cenę spirytusu dla przemysłu perfumeryjnego - kosmetycznego. Podobna zwyczajem cen wpływająca musi deprymująco na krajową wytwórczość perfumeryjną, która nawet przy dotychczasowej cenie i trudem tylko walczyła z konkurencją zagraniczną.

Trzeba zważyć, że stawka celna na perfumy osłabiona jest znacznie przez umowę handlową polsko-francuską która przyznaje 70-procentową ulgę dla perfum francuskich.

Cóż więc od 1 kg. perfum wynosi niespełna 10 złotych, gdy cena średniego gatunku perfum wynosi około zł. 350 za 1 kg. Zestawienie tych liczb wskazuje, że polski przemysł perfumeryjny pozbawiony jest praktycznie ochrony celnej.

Fundusz na cele zwalczania raka.

Z Londynu donoszą.

Odkrywcą nowej metody zwalczania raka, doktor W. E. Gye, wygłosił w Yorkshire odczyt na temat swych prac w zakresie badania isloty zarazka choroby raka. Prelegent oświadczył, że wyniki dotychczas osiągnięte pozwalają twierdzić, że sprawa zapobiegania chorobie raka i jego leczenia już ostatecznie dojrzała. Dzięki inicjatywie uczonego, przystąpiono do utworzenia funduszu na cele zwalczania raka.

Akcja ta w samym hrabstwie Yorku przyniosła 150.000 funtów szterlingów. Prace laboratoryjne zśrodkowane będą przy uniwersytecie w Leeds.

Program wykładów Komisji Oświatowej P. P. S. na styczeń 1926.

ORGANIZACJA	NAZWISKO PRELEGENTA	TYTUŁ WYKŁADU
Niedziela 24 stycznia o g. 10 rano Stowarzyszenie »Zgoda«, Pięsa 2	tow. Skalak	»Drogi i bezdroża w ruchu robotniczym«
Poniedziałek 25 stycznia o g. 7 wiecz. Związek Kolejarzy	tow. Skalak	»Pokój a socjalizm«
Czwartek 28 stycznia o g. 7 wiecz. Związek Metalowców	tow. Dr. Hollender	»Prawo międzynarodowe a Liga Nar.«
Czwartek 28 stycznia o g. 7 wiecz. Związek Murarzy	tow. Ceglowski	»Robotnik a sztuka«

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE:

Sobota. o godz. 3.30 popoł. „Świerszcz za kominem. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota. o godz. 7-mej wiecz. „Zygryd”. Premiera. Występ Marcelego Sowilskiego.
Niedziela. o godz. 3.30 popoł. „Traviata”. Ceny niższe popołudniowe.
Niedziela. o godz. 7.30 wiecz. „Złota rękawiczka“.

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI (ul. Słoneczna).

Sobota. o godz. 3.30 popoł. „Panienka z magazynu”. Ceny niższe popołudniowe.
Sobota. o godz. 7.30 wiecz. „Medaljon Prababki”.
Niedziela. o godz. 3.30 popoł. „Pan Minister”. Ceny niższe popołudniowe.
Niedziela. o godz. 7.30 wiecz. „Hrabina Marica”. Gościnny występ Heleny Miłowskiej.
Poniedziałek. o godz. 7.30 wiecz. „Marietta“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO (ul. Gródecka 2):

Sobota. o godz. 7.30 wiecz. „Hau-Hau”.
Niedziela. o godz. 4 popoł. „Urwis”. Ceny popoł.
Niedziela. o godz. 7.30 wiecz. „Hau-Hau“.

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL

ul. Jagiellońska L. 11)

Sobota. o godz. 3.30 popoł. „Kobiety”.
Sobota. o godz. 7.30 wiecz. „Zapłacony dług“.

Ze sportu.

STARANIEM TOWARZYSTWA ZABAW RUCHOWYCH i Sekcji narciarskiej „Czarnych” odbędzie się szereg odczytów piątkowych z pokazami pięknych przeżyci z zakresu sportu i wychowania fizycznego.

Pierwsza grupa odczytów odbędzie się w terminach: dnia 22. stycznia; d. 29. stycznia i dnia 5. lutego. — Odczyty będą się odbywały w sali Instytutu Technologicznego. ul. Bourkarda 5. — Wstęp 1 zł. dla członków Towarzystw urządzających 40 gr. — dla młodzieży 20 groszy.

Sprawy partyjne.

* W BORYSLAWIU odbędzie się w sobotę, 23. bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Lud. wieczór dyskusyjny na temat: „Bund i jego program kulturalno-narodowościowy“.

Za wiersz. młm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem
Zł. —12. Nadesłane Zł. —36, w tekście Zł. —60

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. —70 Drobne ogł. za słowo Zł. —10
Komunikaty Zł. —48, zamiejscowe o 25%, drożej.

64—1 OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenie członków Galicyjskiej Kasy Ludowej w Bóbrce, stow. zarej. z ogr. por w likwidacji odbędzie się dnia 7. lutego o godz. 11 rano, a w razie braku kompletu tego samego dnia o godz. 5 popołudni w domu p. Markusa Winda w Bóbrce, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 29. października 1925. rewizji ustawowej i przyjęcie tegoż do wiadomości. 2. Sprawozdanie likwidatorów z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia 1914 do 1. marca 1925 i udzielenie tymże absolutorjum. 3. Przedłożenie bilansu otwarcia w złotych z dniem 1 kwietnia 1925 i przyjęcie tegoż. Wybór Rady Nadzorczej z 3 członków na czas likwidacji. 5. Wnioski członków.

Bóbrka, dnia 21. stycznia 1926.

Isak Feder, likwidator. Jakób Wind, likwidator.

SPECJALISTA CHOROBY WENERYCZNYCH I SKORNYCH
Dr. I. Mund b. sekundarjusz szpitala wiedz. i lwowsk., ord. 8—10, 12—1, 3—5, w niedzielę od 9—1, Lwów, Asnyka 1, (róg ul. Pańskiej). Telefon Nr. 48—01. 1157—2

BERLACZE, PAPUCZE, PANTOFLE i t. p. obuwie zimowe poleca i wykonuje po cenach niższych fabryka ul. Wronowska 4. 60—3

Poszukujemy mostomistrza

obznajomionego z prowadzeniem ruchu kolejki wąskotorowej i naprawami mostów tudzież dozorem nawierzchni. Pisemne zgłoszenia do firmy: **Dydyński i Dr. Sternberg** 57—3 we Lwowie ul. 3-go Maja 2.

Motory Ropne Solo Diesel

od 5 KMe. Bez kompresora. Niezawodny ruch. — Niskie ceny. — Dogodne warunki. Gener. zastępstwo „Wulkan” Sp. z o.o. LWÓW — Pasaż Mikolascha Tel. 1—15.

Inserujcie w
DZIENNIKU
LUDOWYM.

IGNACY DASZYŃSKI

WIELKI CZŁOWIEK W POLSCE

SZKIC PSYCHOLOGICZNO-POLITYCZNY

Cena 70 gr.

poleca

KSIĘGARNIA LUDOWA

Lwów, Szajnochy 2.



66—1

W piątej klasie szanse są pół na pół. Co drugi los musi wygrać, a razem wygrywa ponad 25 tysięcy losów ośm milionów trzysta tysięcy złotych. Dwie główne wygr. 150 000, dwie po 100 tysięcy, po 50 tysięcy i t. d. Premja wynosi ćwierć miliona. **Ciągnięcie już 4 lutego** się rozpoczyna i trwa do 9 marca. **Cena ćwiartki 50 zł, połówki 100 zł.** Ponieważ zapas losów jest bardzo mały, prosimy o odwrotne zamówienia, gdyż w ostatnich dniach przed ciągnięciem losy są zwykle wysprzedane.

DOM BANKOWY **Schütz i Chajes**, LWÓW, pl. Marjański 7

Na 5 mies. raty

Tylko krótki czas!!!

Z powodu obecnej stagnacji i braku gotówki sprzedaje wszelką konfekcję damską i męską po niebywale przystępnych cenach i na pięć miesięczne raty. Gościom godnym zaufania udzielam kredytu bez wszelkiego zadatku. 21—3

Magazyn konfekcji damskiej i męskiej

„LIVERPOOL“

ul. ŁYCZAKOWSKA 6

Baczność na firmę „LIVERPOOL“ i Nr. domu 6.

Bezpłatne ogłoszenia dla poszukujących pracy.

Bezrobotnym — nie mającym biur pośrednictwa pracy przy organizacjach — zamieszczamy jednorazowo bezpłatne ogłoszenie objętości do 10-ciu słów.

MŁODY zdolny buchalter, korespondent polsko-niemiecki, przyjmie posadę na dogodnych warunkach, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia w Administracji pod »Zdolny«.

ZREDUKOWANY podoficer poszukuje zajęcia w sklepie kolonialnym lub w restauracji. Łaskawe zgłoszenia pod »Zredukowany podoficer« do Administracji Dziennika.

INTELIWENTNA PANNA umiejąca dobrze szyć zajmie się dziećmi w lepszym domu. Zgłoszenia do Administracji pod »Tosia«.